

Krzysztof Obremski

Krzysztof Obremski – profesor zwyczajny w Instytucie Literatury Polskiej UMK (Zakład Literatury Staropolskiej). Jego zainteresowania koncentrowały się na nurcie religijnym literatury staropolskiej (mesjanizm) oraz na teorii i praktyce retorycznej (J. K. Rubinkowski). Od kilku lat „zderza” literaturę staropolską i współczesną humanistykę. Publikował między innymi w „Pamiętniku Literackim”, „Terminusie”, „Tekstach Drugich”. Ostatnie książki: *Literatura staropolska czytana współczesną humanistyką. Przymiarki metodologiczne* (Toruń 2012); *Wizerunki medialne polityków: Lech Kaczyński – Donald Tusk – Bronisław Komorowski* (2014).

Ks. Piotr Skarga jako problem dialogu ekumenicznego katolików. Jezuickie wspomnianie i kreowanie w 2012 roku

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2015.005>

Retoryka jest warunkiem budowania niemożliwej do uzyskania jedności.

Ernesto Laclau¹

Przywołanie tej wielkiej postaci z przeszłości z pewnością nie jest wskrzeszaniem międzyreligijnych scysji i tłumieniem ducha współczesnego ekumenizmu, jak oceniły to niektóre media.

Dariusz Piórkowski SJ²

W 2012 roku, połączonymi siłami Wydawnictwa WAM oraz Wydawnictwa Ignatianum, w księgarniach pojawiło się liczące ponad czterysta stron jubileuszowe dzieło *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo* (redakcja Roman Darowski SJ i Stanisław Ziemiański SJ). Tamże znajdziemy cztery werbalne przedstawienia postaci słynnego jezuitę. Pierwsze, opatrzone tytułem *Aktualność ks. Piotra Skargi (1536–1612)*, jest zawarte w tekście jubileuszowym, napisanym przez Romana Darowskiego. Drugie w polskim przekładzie łacińskiej biografii zapewne z połowy XVII stulecia, autorstwa Kaspra Druźbickiego SJ

¹ Za: *Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, T. Tabako, Warszawa 2010, s. 6.

² D. Piórkowski, *Od Wydawcy*, [w:] K. Panuś, *Piotr Skarga*, Kraków 2012, s. 5. Dalsze zdania redaktora naczelnego WAM powinny zostać przytoczone: „Chodzi raczej o ukazanie sylwetki tego zakonnika w szerszym kontekście. To prawda, że niektóre wypowiedzi i poczynania ks. Skargi wzbudzają zastrzeżenia, zwłaszcza z dzisiejszego punktu widzenia. Ale wbrew pozorom jego biografii nie da się sprowadzić do wąskich ram walki z protestantami”. Ibidem. Należy dopowiedzieć, że zwerbalizowane słowami motto przekonanie – „Przywołanie tej wielkiej postaci z przeszłości z pewnością nie jest wskrzeszaniem międzyreligijnych scysji i tłumieniem ducha współczesnego ekumenizmu” – przynajmniej pośrednio (choćby już samym tytułem) podważyła inna książka wydana w tym samym jubileuszowym 2012 roku: K. Koehler, *Boży podżegacz. Opowieść o Piotrze Skardze*, Warszawa 2012.

(spolszczony tytuł brzmi: *Żywoł o. Piotra Skargi z Towarzystwa Jezusowego*). Trzecie w *Krótkim wspomnieniu pośmiertnym o o. Piotrze Skardze*. Czwarte w wygłoszonym przez Fabiana Birkowskiego *Kazaniu na pogrzebie Skargi*.

Moim zamierzeniem jest porównanie dwóch tekstów, tj. Kaspra Druźbickiego (1649?) oraz Romana Darowskiego (2012). Poprzestanie na tych dwóch tekstach nie jest bynajmniej uwarunkowane jedynie przynależnością obydwu autorów do zakonu Ignacego Loyoli (autor kazania pogrzebowego Fabian Birkowski był dominikaninem). Porównanie tylko owych dwóch jezuickich tekstów – Kaspra Druźbickiego i Romana Darowskiego – wydaje się bowiem uzasadnione trojako. Po pierwsze, obydwa są bliskie gatunkowo: o ile *Żywoł o. Piotra Skargi z Towarzystwa Jezusowego* to biografia w postaci może nawet gatunkowo czystszej, o tyle jubileuszowy tekst *Aktualność ks. Piotra Skargi (1536–1612)* będzie mu znacząco bliższy jako wypowiedź genologicznie mieszana (biografia opatrzona jawnym przesłaniem dydaktycznym) niż kazanie pogrzebowe z jego siłą retorycznej rzeczy wyeksponowaną poetyką pochwały. Po drugie, istotne bowiem jest również to, że teksty Druźbickiego oraz Darowskiego charakteryzuje nieprzeciętny status instytucjonalny – wszak wypowiedzieli się w nich autorzy reprezentatywni dla zakonu Ignacego Loyoli. Po trzecie, obydwa porównywane teksty biograficzne charakteryzuje podobna i wyrazista tendencja hagiograficzna. Zarazem odmiennosc trzech poetyk (biografii, pośmiertnego wspomnienia, kazania pogrzebowego) co prawda nakazuje powstrzymać się przed wrzuceniem ich do jednego genologicznego worka, to przecież tak pośmiertne wspomnienie, jak też kazanie pogrzebowe mogą być przywoływane jako historycznie istotne punkty odniesienia.

Ten genologicznie, instytucjonalnie oraz hagiograficznie przybliżony status dwóch porównywanych przeze mnie przedstawień Skargi, tj. historycznego (Druźbicki) i jubileuszowego (Darowski), może nawet wymaga dopowiedzenia w formie odpowiedzi na pytanie o przyjęte przeze mnie kryterium porównania, tym bardziej że obydwa teksty jezuickich autorów są oddzielone niemal czterema stuleciami. Otóż anonimowy autor powstałego zapewne wkrótce po pogrzebie *Krótkiego wspomnienia pośmiertnego o o. Piotrze Skardze* scharakteryzował go jako kaznodzieję i hagiografa, który w protestantach wywoływał jednoznaczne i zarazem skrajne emocje negatywne: „Udawało mu się przedziwnie odpiierać zarzuty heretyków. Dlatego w Wilnie krzykacze heretycy uważali za rzecz niegodziwą nawet z nim się spotykać”³. W tych dwóch zdaniach retoryczne tryumfy Skargi splotły się z przewagą wyznaniowo-etyczną w węzeł może nawet nierozwiązywalny. Zarazem w kontekście owych dwóch zdań anonimowego wspomnienia jakże zasadnie brzmi tytuł i podtytuł, jakimi Janusz Tazbir opatrzył swą książkę: *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*. Tak więc moje porównywanie XVII-wiecznego tekstu Druźbickiego i jubileuszowego tekstu Darowskiego będzie porównywaniem historycznego przedstawienia „szermierza kontrreformacji” z jubileuszowym przedstawieniem „szermierza kontrreformacji”. Poniekąd skrajnie wąska podstawa, wszak poprzestane na zaledwie trzech zestawieniach, w moim przekonaniu zostanie przeważona najwyższym statusem instytucjonalnym (zakonnym) analizowanych wypowiedzi. Ponieważ obie są

³ *Krótkie wspomnienie pośmiertne o o. Piotrze Skardze*, [w:] *Ks. Piotr Skarga SJ. Życie i dziedzictwo*, red. R. Darowski SJ, S. Ziemiański SJ, Kraków 2012, s. 41.

reprezentatywne dla jezuickiego zakonu epoki Skargi⁴ i roku jego czterechsetnej rocznicy śmierci.

Autor tekstu zatytułowanego *Aktualność ks. Piotra Skargi SJ (1536–1612)* o jego relacjach z protestantami napisał doprawdy wręcz zdawkowo, poświęcił im bowiem zaledwie trzy wzmianki:

- w *Kazaniach sejmowych* Skarga wśród chorób zagrażających Rzeczypospolitej wskazywał między innymi „tolerowanie różnowierstwa (herezji)”⁵,
- Skarga ubolewał nad tym, że niektórzy wyznawcy prawosławia ulegali naukom zwolenników reformacji i „na różne sposoby starał się mu [tj. przechodzeniu prawosławnych do protestantów] przeciwdziałać, o czym świadczy cała niemal jego działalność”⁶,
- Skarga był „zdecydowanym obrońcą wiary katolickiej i nieustępliwym przeciwnikiem reformacji”⁷.

Przyjąwszy, że liczba słów (tzn. jednostek przeciwstawnych słowoformom i leksemom⁸), poświęconych przez Darowskiego Skardze „szermierzowi kontrreformacji”, po zostaje choćby najogólniej skorelowana ze statusem kontrreformacyjnej materii⁹ (pojmowanej tu nie jako wewnętrzkościelna reforma, lecz jako działalność wymierzona przeciwko protestantom), policzmy słowa owych trzech wzmianek: trzy plus czternaście plus osiem równa się dwadzieścia pięć słów. Tę liczbę dwudziestu pięciu słów należy postrzegać w kontekście liczby wszystkich słów współtworzących tekst Darowskiego (wyłączony z liczenia to, co nie ma swego odpowiednika w tekście Drużbickiego, a więc słowa śródtytułów, przypisów oraz podanej w zakończeniu podstawowej bibliografii). Kontekstem dla owych dwudziestu pięciu słów, poświęconych Skardze „szermierzowi kontrreformacji”, okażą się cztery tysiące osiemset dwadzieścia dziewięć słów głównej części tekstu Darowskiego. Innymi słowy: gdybyśmy zapytali, ile w tym przedstawi-

⁴ Opracowana przez Drużbickiego biografia Skargi została przesłana do Rzymu, adresatem był historyk jezuitów Filip Alegabe.

⁵ „W kazaniach omówił Skarga najgroźniejsze «choroby» toczące organizm Rzeczypospolitej i zagrażające jej bytowi: brak miłości ojczyzny, niezgodę w sprawach społecznych (anarchię), tolerowanie różnowierstwa (herezji), osłabienie władzy królewskiej, niesprawiedliwe prawa, bezkarność występków («grzechy jawne i niekaralność ich»). Wiele elementów tej diagnozy nie straciło swojej aktualności i nierzadko są przywoływane współcześnie”. R. Darowski, *Aktualność ks. Piotra Skargi SJ (1536–1612)*, [w:] *Ks. Piotr Skarga SJ. Życie i dziedzictwo*, s. 10; podkr. aut. – K. O.

⁶ „Naukom zwolenników reformacji ulegali także niektórzy wyznawcy prawosławia, przyjmując zwłaszcza luteranizm lub kalwinizm. Skarga ubolewał nad tym zjawiskiem i na różne sposoby starał się mu przeciwdziałać, o czym świadczy cała niemal jego działalność”. Ibidem, s. 16.

⁷ „Jako zwolennik silnej władzy królewskiej oraz zdecydowany obrońca wiary katolickiej i nieustępliwym przeciwnik reformacji, Skarga wywierał – różnie oceniany – znaczny wpływ na życie polityczne i społeczne Polski”. Ibidem, s. 20.

⁸ W kontekście badań kwantytatywnych „słowo” jest pojmowane jako „jednostka tekstu (lub języka) wyodrębniona na podstawie procedury segmentacyjnej, mająca pewne znamiona samodzielności i odpowiadająca w ogromnej większości wypadków w pisanej wersji języka ciągowi liter od odstępu do odstępu”. R. Hammerl, J. Sambor, *Statystyka dla językoznawców*, Warszawa 1990, s. 17; por. J. Sambor, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972, s. 29–30. Ponieważ w porównywanych tekstach pojawiają się daty, także one będą postrzegane jako ciągi liczb „od odstępu do odstępu”.

⁹ Zdawałoby się bezproblemowa problematyka relacji między liczbami słów a hierarchią materii nimi werbalizowanych bezproblemowa bynajmniej wcale nie jest, dlatego poprzestaśmy na tym twierdzeniu: „miarą istotności danego zjawiska jest częstotliwość wystąpień jego wskaźników w przekazie”. J. Kołodziej, *Analiza zawartości mediów*, [hasło w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 7.

niu Skargi ostało się „szermierza kontrreformacji”, wówczas przyjdzie nam powiedzieć, że niewiele, gdyż proporcja dwadzieścia pięć słów do czterech tysięcy ośmiuset dwudziestu dziewięciu słów pozwala mówić o wielkości zaledwie cząstkowej.

Z kolei jeśli w życiu Skargi działalność kontrreformacyjna pozostawała zaledwie drobnym ułamkiem (mierząc werbalnie: w przybliżeniu jedną dwusetną cząstką), wówczas licząca niemal trzysta stron książka Tazbira *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji* powinna zostać potraktowana jako niedorzeczne pustosłowie antyjezuickiej propagandy, podobnie jak te słowa Krzysztofa Koehlera: autor *Kazań sejmowych* to człowiek należący do absolutnej czołówki polskiej kontrrewolucji katolickiej¹⁰. Tego, że to nie Tazbir czy Koehler, lecz Darowski jako „aktualizator” jest (pisząc eufemistycznie) subiektywny, dowodzą dwa teksty siedemnastowieczne: Kaspra Druźbickiego *Żywot o Piotra Skargi z Towarzystwa Jezusowego* oraz anonimowe *Krótkie wspomnienie pośmiertne o o. Piotrze Skardze*. W liczącej sześć tysięcy pięćset sześćdziesiąt cztery słowa biografii Druźbicki kontrreformacyjnej działalności autora *Kazań sejmowych* poświęcił tysiąc pięćset szesnaście słów, a więc niemal jedną czwartą całego tekstu. Liczbową dysproporcję między „szermierzem kontrreformacji” w historycznym tekście Druźbickiego a w jubileuszowym tekście Darowskiego pełniej pozwoli dojrzeć tabela, poszerzona o anonimowe *Krótkie wspomnienie pośmiertne o o. Piotrze Skardze*:

Tab. 1. „Szermierz kontrreformacji” w liczbach słów

Autor	Liczba słów w tekście:	„Szermierz kontrreformacji”:	Wielkość procentowa:
Anonim	642	152	23,68
Kasper Druźbicki	6564	1516	23,10
Roman Darowski	4829	25	0,52

Ogromna różnica między proporcjami w obydwu dwóch tekstach gatunkowo (wszak są biografiami), instytucjonalnie i hagiograficznie bliskich niejako domaga się podkreślenia. Ostatecznie w kontekście wielorakiej działalności Skargi jego kontrreformacyjne zaangażowanie może zasadnie jawić się jako materia doprawdy istotna, w roku jubileuszowym zaś tekstem Darowskiego też kontrreformacyjne zaangażowanie zostało zminimalizowane do trzech zaledwie napomknień. Nic w tym dziwnego, zważywszy choćby rolę Skargi w wydarzeniu, o którym Tazbir napisał:

W [...] roku 1611 Włoch, Franco de Franco, przeciwnik dogmatu o Eucharystii, wystąpił podczas procesji Bożego Ciała w Wilnie z przemową do tłumu. Stanąwszy na stopniach urządzonego na ulicy ołtarza wzywał jej uczestników, aby nie popełniali bałwochwalstwa oddając „opłatkowi boską cześć”. Franka bezzwłocznie uwięziono i poddano torturom. Daremnie próbowali go ratować kalwini wileńscy; na skutek usilnych nalegań królowej Konstancji oraz Piotra Skargi, który wtedy właśnie przebywał w Wilnie, cudzoziemca skazano na śmierć przez poćwiartowanie, na początku ucięto mu język¹¹.

¹⁰ K. Koehler, *Piotr Skarga, czyli witajcie w naszych czasach*, „Frona” 1997, nr 9/10, s. 16.

¹¹ J. Tazbir, *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1987, s. 178.

O takim Skardze „szermierzu kontrreformacji” Darowski milczy jak zaklęty¹², jego słowa „zdecydowany obrońca wiary katolickiej i nieustępliwy przeciwnik reformacji” brzmią niczym prawda częstkowa, ta zaś pozostanie prawdą bardzo swoistą, duchem bliską tej, jaką w *Prowincjonalkach* uwiecznił Błażej Pascal.

Podobnie, tj. minimalizująco, rzecz się ma z rolą Skargi w walce o ratyfikację i utrzymanie konfederacji warszawskiej, zwaną nieprzypadkowo przecież „klejnotem swobodnego sumienia”. Druzbicki tak pisał o autorze *Kazań sejmowych*:

Tłumaczył, że ani nie można, ani nie powinno się uchylać takiego prawa, które by doprowadziło do zguby katolickiej wiary i całego królestwa. [...] Doszło do tego, że gdy pismo [tj. tekst konfederacji warszawskiej] dotarło do rąk wszystkich, to ci, nie przyglądając się dokładnie szczegółom, prawie nie zauważali oszustwa. Lecz szczerze pobożny król [Zygmunt III Waza] prywatnie w nocy czytając jeszcze raz dokładnie to, co miał nazajutrz zatwierdzić, zauważył ten rodzaj podstępu i natychmiast, choć już była późna noc, posłał to Piotrowi Skardze do przeczytania. Niech się przyjrzy, co mógłby w dobrej wierze i z czystym sumieniem postanowić. Gdy zaś Piotr się temu przyjrzał i na dokładniejszą wagę kładąc, ocenił, nie tylko powiadomił króla o całym tym podstępnym żądaniu, ale też ważniejszych senatorów królestwa i delegatów szlachty, o tym, jaka szkoda w sprawach Bożych, oprócz naruszenia dobrego imienia i sławy Polski, wyniknęłaby z aprobaty dla tak podstępnej propozycji. Zbił zaś argumenty tak przekonująco, że przyczynił się do wzmocnienia zarówno pobożności króla, jak i wiary¹³.

W kontekście problemu ekumenicznego, jakim dla katolików jest czy przynajmniej powinien być Skarga, rzecz bynajmniej nie w samych polemikach o konfederację warszawską: była wiekopomnym aktem tolerancji religijnej czy też zagrożeniem dla wiary chrześcijańskiej w Rzeczypospolitej i dla samego państwa?¹⁴? Problem bowiem zawiera się w tym, że przez Darowskiego został pominięty absolutnym milczeniem bezdyskusyjny przecież fakt: to również Skarga stał za tym, że nie doszło do „obwarowania konfederacji” przepisami wykonawczymi¹⁵. O właśnie dziejowej roli Skargi w polemikach i konfliktach w sprawie o ratyfikację, następnie zaś o egzekucję tego, co jest określane jako ustawa tolerancyjna z 1573 roku, można przekonać się pośrednio acz wymownie dzięki indeksowi osobowemu, jakim Mirosław Korolko opatrzył *Klejnot swobodnego sumienia*: w tekście głównym (a więc poza pismami współtworzącymi *Antologię tekstów polemicznych*) Skarga pojawia się aż na trzydziestu dwóch stronach, czyli podobnie często jak ówczesni królowie Polski (Stefan Batory – na dwudziestu siedmiu stronach, a Zygmunt III Waza – na trzydziestu trzech). Tak więc w kontekście konfederacji warszawskiej o Skardze można powiedzieć,

¹² O tym wydarzeniu milczy również o. Kazimierz Panuś jako autor książeczki *Piotr Skarga*. Możemy natomiast w niej przeczytać, że: „Zwalczając innowierców, Skarga przytaczał mocne argumenty, lecz nigdy nie odwoływał się do siły”. H. Panuś, op. cit., s. 88. Jeśli ucięcie języka i poćwiartowanie jest czymś innym niż argumentem siły, wówczas albo Franco de Franco jako bluźnierca nie był innowiercą, albo autor książeczki *Piotr Skarga* dał się ponieść hagiograficznemu natchnieniu (wszak o niekompetencję czy świadome przemilczenie posądzić niepodobna).

¹³ K. Druzbicki, *Żywot o. Piotra Skargi z Towarzystwa Jezusowego († 1612)*, [w:] Ks. Piotr Skarga SJ, *Życie i dziełictwo*, s. 33.

¹⁴ Konfederacja warszawska była – twierdzi Tazbir – „uchwalona pośpiesznie, sformułowana zaś w sposób niedbały i obfitujący w liczne luki”. J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983, s. 174.

¹⁵ „Sprzeciwiła się jednak temu [«obwarowaniu konfederacji»] coraz potężniejsza frakcja gorliwych katolików z duchowieństwem na czele. W tym też duchu Skarga oraz [Bernard] Gołyński, a więc kaznodzieja i spowiednik, starali się oddziaływać na Zygmunta III Wazę”. Ibidem, s. 159–160.

że nawet królom poniekąd bywał równy. Dlaczegoż więc Darowski milczeniem pominął tę dziejową rolę autora *Kazań sejmowych*? Zasadniczo odpowiedź nie do mnie należy. Zarazem przed sformulowaniem przypuszczenia nie powstrzymam się: w biografii Skargi z pewnością istotna walka z konfederacją warszawską dlatego nawet nie została wprost wspomniana, ponieważ „szermierz kontrreformacji” zostałby przedstawiony w negatywnym – z dzisiejszego punktu widzenia – świetle¹⁶. Współcześnie w Polsce pewne prawa człowieka i obywatela pozostają może nawet bezdyskusyjne, wśród nich: prawo do wolności religijnej i związana z nią tolerancja religijna – tymczasem autorowi *Kazań sejmowych* wolność religijna jawiła się jako zagrożenie porządku społecznego Rzeczypospolitej, sama zaś tolerancja religijna była „przykładem uzurpacji ze strony izby poselskiej, przejawem szlacheckiej anarchii przeniesionej w dziedzinę spraw wyznaniowych”¹⁷.

Podobnie rzecz się ma z innym ważnym dla dziejów Rzeczypospolitej wydarzeniem, takim był bowiem z pewnością rokosz Zebrzydowski. Wszak to pod wpływem dwóch jezuitów, królewskiego spowiednika Fryderyka Bartscha i królewskiego kaznodziei Skargi, Zygmunt III Waza nie zatwierdził tzw. „konstytucji o tumultach”¹⁸, co z czasem stało się jedną z głównych przyczyn wydarzeń zwanych rokoszem Zebrzydowskiego¹⁹. Sam Skarga przez rokoszan został obdarzony mianem *praecipuus turbator Reipublicae* – główny wichrzyciel Rzeczypospolitej²⁰. Polemicznie do tej krytycznej oceny ustosunkował się anonimowy autor *Krótkiego wspomnienia pośmiertnego o o. Piotrze Skardze*:

Kiedy Mikołaj Zebrzydowski wojewoda krakowski, podniósł bunt przeciw królowi Zygmunto-
wi, heretycy bardzo chętnie do niego się zbiegli, mniemając, że przy okazji szalejącej burzy uda
im się zwalczyć prawdziwą religię w Polsce. A ponieważ dobrze wiedzieli, że członkowie To-
warzystwa [Jezusowego] są obrońcami katolickiej wiary, nie wstydzi się występować przeciw
Towarzystwu za pomocą słownej nagonki, złośliwych ekscesów i podstępnych działań, przede
wszystkim zaś robili wszystko, aby wysłać na koniec świata Skargę, którego nazwali wodzem
wichrzycieli. Do nich dołączyli pseudowykształceni szlachcice, którym wmówiono, że to zło
należy kierować przeciw duchowieństwu. Rzeczywiście był to czas tragiczny. Dlatego o. Piotr,
kiedy najjaśniejszy król Zygmunt z wojskiem kwarcianym i z niektórymi dostojnikami rozłożył
się obozem, przemawiał do liczного grona żołnierzy, a owe apologetyczne, rozsądne i przeko-
nujące mowy wydrukował, wystawił się przez nie, za całe Towarzystwo, ze strony nieprzyjaciół
na pociski i ciosy, które miały go ranić i rozrywać²¹.

¹⁶ Bądź też w świetle pozytywnym: „Bowiec ani Skarga, ani Śmiglecki nie walczyli przeciwko tolerancji. Oni pierwsi — być może my dzisiaj możemy się tego od nich nauczyć — zorientowali się, na czym polega manipulowanie tym pojęciem. I jak można je wykorzystać, by obezwładnić przeciwnika, wytrącając mu z ręki broń logicznej argumentacji”. K. Koehler, *Kościół, reformacja, dialog*, „Frona” 1998, nr 13/14, s. 29; passim.

¹⁷ J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, s. 168. W imię sprawiedliwości dla Skargi jako człowieka swoich czasów należy tu przywołać słowa Krzysztofa Koehlera: „Jedno jest pewne – czasy Skargi i pierwsza połowa wieku XVII na zawsze utraciły tolerancyjny charakter wieku poprzedniego. Na dobre i złe nie było już raczej miejsca dla ludzi takich jak Andrzej Frycz Modrzewski czy arcybiskup Jakub Uchański. Nastąpiły czasy duchowych potomków Stanisława Orzechowskiego. Czasy kardynała Hozjusza, Marcina Śmigleckiego. Czasy walki”. K. Koehler, *Piotr Skarga, czyli witajcie w naszych czasach*, s. 16.

¹⁸ Por. J. Tazbir, *Państwo bez stosów*, Kraków 2000, s. 122–123.

¹⁹ „Pobożny Waza odmówił więc zatwierdzenia konstytucji [przeciwko pogromom wyznaniowym], co w pewnym stopniu przyczyniło się do wybuchu rokoszu”. J. Tazbir, *Pogromy wyznaniowe i walka o konfederację warszawską*, [w:] idem, *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1987, s. 172.

²⁰ J. Tazbir, M. Korolko, *Wstęp*, [do:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, opr. J. Tazbir przy współudziale M. Korolki, wyd. IV uzupełnione, Wrocław 1984, s. LXXXVI.

²¹ *Krótkie wspomnienie pośmiertne o o. Piotrze Skardze*, s. 41–42.



**Portret Piotra Skargi,
olej na płótnie,
II poł. XVII w. (?),
jezuicki Dom Pisarzy,
Kraków – ul. Kopernika.
Fot. Kazimierz S. Ożóg**

Jakakolwiek nie byłaby rola Skargi (heroiczna w przekonaniu stronnictwa regalistycznego czy występna w przekonaniu rokoszan), z pewnością była rolą ważną, wszak jego dominującego wpływu na króla niepodobna zakwestionować²². Tymczasem ten jakoby osobisty znak królewskiego kaznodziei, odcisnięty na dziejach Rzeczypospolitej jako rokosz Zebrzydowskiego, został pominięty milczeniem i przez Drużbickiego, i przez Darowskiego. Wyjaśnienie tegoż „wyzerowania” sławy czy też niesławy autora *Kazań sejmowych* wiąże się ze zmianą polityki zakonu Ignacego Loyoli: „po rokoshu władze zakonne rezygnują z popierania dawnych [najogólniej: absolutystycznych] koncepcji politycznych; jezuici odtąd coraz częściej występują jako chwalczy «złotej wolności» lub też re-

²² „Wpoił w serce królewskie miłość Wiary świętej katolickiej nasz kaznodzieja szczęśliwie. A jako przed cesarzmi niegdy pochodnie zapalone noszono, tak przed królem naszym nosił pochodnię słowa Bożego zapaloną ks. Skarga lat dwadzieścia i cztery i kilka miesięcy”. F. Birkowski, *Kazanie na pogrzebie wielbego X. Piotra Skargi Societatis Jesu [...]*, [w:] *Ks. Piotr Skarga SJ. Życie i dziedzictwo*, s. 64.

zygnują w ogóle z poruszania tak drażliwej problematyki ustrojowej²³. W tę nową politykę zakonu w Rzeczypospolitej, tj. odwrotu od monarchii absolutnej i zwrotu w stronę wolności szlacheckiej, w połowie XVII stulecia wpisał się Drużbicki, natomiast w 2012 roku Darowski. Trudno powstrzymać się przed pytaniem, dlaczego anonimowy autor *Krótkiego wspomnienia o o. Piotrze Skardze* wyeksponował jego pierwszoplanową rolę rokoszu Zebrzydowskiego? Czy faktycznie jednak wyeksponował? Odpowiedź zawiera się w tej tabeli:

Tab. 2. Skarga i rokosz Zebrzydowskiego w liczbach słów

Autor	Liczba słów w tekście	„Wódz wichrzycieli”	Wielkość procentowa
Anonim	642	142	22,12
Kasper Drużbicki	6564	0	0
Roman Darowski	4829	0	0

W kontekście tych liczb „wyzerowanie” istotnego przecież znaczenia Skargi dla rokoszu Zebrzydowskiego wydaje się bezdyskusyjne. Trudniej odpowiedzieć na pytanie, dlaczego anonimowy autor *Krótkiego wspomnienia o o. Piotrze Skardze* nie wpisał się w nowy kierunek jezuickiej polityki i wyeksponował to, co przemilczał Drużbicki oraz w roku jubileuszowym pominie Darowski? Należy poprzestać na odpowiedzi jedynie hipotetycznej. Otóż anonimowy tekst sprawia wrażenie wypowiedzi „prywatnej”, nie zaś „oficjalnej”, toteż jego autor mógł pozostać kimś poza nową polityką zakonu, zgodnie z którą na polecenie przełożonego polskiej prowincji jezuitów trzecie wydanie *Kazań sejmowych* z 1610 roku wyszło przez zakon ocenzurowane, tzn. bez uzasadniającego silną władzę Zygmunta III Wazy kazania szóstego *O monarchiję i królestwie*; zarazem w tymże wydaniu „usunięto lub przerobiono również te partie innych kazań z wydania pierwszego, które piętnowały ograniczenie władzy królewskiej lub zawierały ostry i napastliwy ton wobec posłów szlacheckich²⁴. Znamienne, że Birkowski jako autor kazania wygłoszonego na pogrzebie Skargi (a więc wypowiedzi „oficjalnej” dla Kościoła katolickiego) o jego dla Kościoła znacznej roli w rokoszu Zebrzydowskiego zaledwie napomknął jednym zdaniem: „Dobra głowa ks. Skargi, która one trzaski i wrzaski wytrzymała, która niewiele się oglądała na te Achaby, którzy go «turbatorem» nazywali [...]”²⁵.

Charakterystyczna dla tekstu Darowskiego minimalizacja wrogiej protestantom działalności Skargi oraz pierwszoplanowej roli w wydarzeniach zwanych rokoszem Zebrzydowskiego splata się z wyeksponowaniem unii brzeskiej. Problemem nie jest bynajmniej istotna rola Skargi, ta bowiem pozostaje bezsporna, będzie nim natomiast proporcja między jego zaangażowaniem w unię brzeską a całokształtem działalności autora *Kazań sejmowych*. Już nawet czynność filologicznie naganna, jaką przecież pozostaje tzw. rzut oka, pozwala dostrzec, że w tekście Darowskiego to właśnie unii brzeskiej zostało poświęcone najwięcej miejsca. Od wrażenia, uwarunkowanego w swej naturze przelotnym przecież rzutem oka, poznawczo wiarygodniejsza będzie tabela 3.

²³ J. Tazbir, M. Korolko, *Wstęp*, s. LXXXVII.

²⁴ Ibidem.

²⁵ F. Birkowski, *Kazanie na pogrzebie wielbnego X. Piotra Skargi Societatis Jesu [...]*, s. 75.

Tab. 3. Skarga i unia brzeska w liczbach słów

Autor	Liczba słów w tekście	Unia brzeska	Wielkość procentowa
Anonim	642	–	0
Kasper Drużbicki	6564	110	1,68
Roman Darowski	4829	1699	35,18

W kontekście tych liczb wymowniejsze staje się to, że jako autor kazania wygłoszonego na pogrzebie Skargi Birkowski jego zaangażowaniu w unię brzeską poświęcił jedno, zdanie: „Gdy się władcy wrócili z Rzymu i w Brześciu litewskim synod złożyli, aby jedność swoją z Kościołem rzymskim oświadczyli i rozgłosili, przybył sam do Brześcia, jako mógł, miłości onej katolickiej, braterskiej dopomagał”²⁶. Łącznie: trzydzieści dwa słowa. Chociaż z jednej strony (dys?)proporcja 1699 słów Darowskiego do 32 słów Drużbickiego niejako domaga się przynajmniej choćby krótkiego komentarza, to z drugiej strony odmiennosc poetyki kazania pogrzebowego i poetyki biografii opatrzonej przesłaniem dydaktycznym nakazuje poprzestać na konstatacji owych (dys?)proporcjonalnych liczb.

Rzecz jednak może nawet nie tyle w liczbach i (dys)proporcjach, ile w słownictwie i w ewokowanych nim emocjach wręcz skrajnych. Oto bowiem w tekście Darowskiego przeczytamy, że Skarga był „zdecydowanym obrońcą wiary katolickiej i nieustępliwym przeciwnikiem reformacji”²⁷. Te słowa mówią o sile katolickiej prawowierności, pomijają zaś milczeniem jego nienawiść żywioną do protestantów i krzewioną tak żywą mową wygłaszanych kazań, jak też pismem licznych drukowanych wypowiedzi²⁸. Za życia Skargi *Kazania sejmowe* pozostawały znikomo popularne, współcześnie zaś zdominowały jego piśarskie dzieło, zajrzyjmy więc do kazania czwartego, tj. *O trzeciej chorobie Rzeczypospolitej, którą jest naruszenie religii katolickiej przez zarazę heretycką*. Analogicznie jak w tytule – „zaraza heretycka” – tak też w samym kazaniu: polscy heretycy „jako z piekła samego kacermistrze i błędy wszystkich heretyków do nas niosą”²⁹. O innowiercach Skarga wypowiadał się obrazowo: „źle do zrosłego ludzkiego ciała trzecią rękę i trzecią nogę przylepiać”³⁰, „Gdzież ten szósty palec włożycie?”³¹. Podobnie w kazaniu piątym, *Jako katolicka wiara policyj i królestw szczęśliwie dochowywała, a heretyctwo je obala*, przeczytamy, że: „z natury swej każdy heretyk na katoliki jadowity jako wilk na owce”³², „oni [heretycy] już spoganieli i sturczeli”³³, a „natury heretyckie” są „na krwie ludzkiej rozlanie okrutne i skwapliwe”³⁴. Należy odpowiedzieć: jeśli heretycy „spoganieli i sturczeli”, to tym samym są kimś gorszym od pogan i Turków, gdyż tamci nie znają Boga tożsameskiego z Kościołem katolickim, ci zaś świadomie odrzucają go.

²⁶ Ibidem, s. 67. Por. R. Łużny, *Księża Piotra Skargi SJ widzenie Kościoła Wschodniego*, [w:] *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień, S. Obirek, Kraków 1993, s. 199–207.

²⁷ R. Darowski, op. cit., s. 20.

²⁸ Por. J., D. C. Maleszyński, *Nienawiść i literatura, czyli nieznośna lekkość słów*, [w:] *Dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite. Studia z dziejów literatury i kultury*, red. B. Sieniewicz, B. Judkowiak, Poznań 1991, s. 25–41; K. Obremski, *Konfederacja warszawska, ksiądz Piotr Skarga i mowa podszyta nienawiścią*, „Terminus” 2013, z. 1–4, s. 37–66.

²⁹ P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 104.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem, s. 106.

³² Ibidem, s. 116.

³³ Ibidem, s. 121.

³⁴ Ibidem, s. 127.

Skargowe zdanie, znamienne dla przepaści wówczas oddzielającej katolików i protestantów, brzmi: „[Heretycy] Prawa tu [w Rzeczypospolitej] sobie nowe knować chcą, które konfederacją zowią, którymi by pomału z królestwa wiarę wszytkę chrześcijańską wycisnęli”³⁵. Bez niedomówienia jest powiedziane: kto nie jest katolikiem, nie jest chrześcijaninem; poza Kościołem katolickim nie ma chrześcijańskiego Boga – twierdził Skarga. Ten, kto dla Darowskiego pozostaje „zdecydowanym obrońcą wiary katolickiej i nieustępliwym przeciwnikiem reformacji”.

Chodzi nie tylko o same słowa, te pozostawały wszak sprzężone z tumultami wyznaniowymi, o których Wacław Sobieski w *Nienawiści wyznaniowej tłumów za rządów Zygmunta III-go* napisał: „Po stronie katolickiej najbardziej krańcowe stanowisko zajmują jezuita. Oni to, co – według słów Skargi – «z heretyki jako charci z zającem i psi z wilkami pokoju i zgody mieć nigdy nie mogą» – walczą najzarliwiej i w tej sprawie najwięcej wydają dziełek”³⁶. W takim kontekście emocjonalnie stonowane słowa Darowskiego – „zdecydowany obrońca wiary katolickiej i nieustępliwym przeciwnik reformacji” – brzmią niczym ekstremalny eufemizm.

Tak więc można przyjąć, że autor jubileuszowego tekstu, opatrzonego tytułem *Aktualność ks. Piotra Skargi (1536–1612), „szermierzowi kontrreformacji”* (przeciwnie niż Drużbicki) odebrał antyheretycką broń, (analogicznie jak Drużbicki) „wodza wicherzycieli” pominął milczeniem, natomiast unię brzeską (odmiennie niż Drużbicki) wyeksponował. Ta niezgodna zgodność obydwu „oficjalnych” przedstawicieli zakonu Ignacego Loyoli została tu dowiedziona przynajmniej o tyle bezdyskusyjnie, o ile pozwala na to najprostsza arytmetyka.

Jak najogólniej określić tak same (dys)proporcje liczbowe zdań poświęconych „szermierzowi kontrreformacji”, konfederacji warszawskiej i unii brzeskiej oraz eufemistyczne określenie postawy Skargi wobec protestantów? Z jednej strony już sam tytuł tekstu Darowskiego *Aktualność ks. Piotra Skargi (1536–1612)* [podkr. wł – K. O.] owym słowem „aktualność” daje mu prawo wyboru „tradycji” (powstającej w akcie emocjonalnej identyfikacji z przeszłością i tym samym przeciwstawiającej się temu, co pozostaje wyłącznie „dziedzictwem”)³⁷. Co więcej, owe (dys)proporcje liczbowe zawczasu zostały odautorsko zapowiedziane i zarazem wręcz uzasadnione, już w drugim bowiem zdaniu Darowski wyjaśnia czytelnikowi: „W niniejszym szkicu poświęcę nieco więcej uwagi tym dziedzinom jego [Skargi] bogatej działalności, które – jak sądzę – także współcześnie są szczególnie aktualne”³⁸. Trzy słowa tegoż zdania – „szkic” i „nieco więcej” – mają coś z odautorskiego kontraktatu wyprzedzającego. Pierwsze słowo – „szkic” – brzmi bowiem niczym odautorskie pomniejszenie statusu własnej wypowiedzi: „szkic” jako przeciwieństwo monografii poniekąd zawiesza powinność pełnego przedstawienia postaci, której został poświęcony. W kontekście odautorsko tak skromnej klasyfikacji gatunkowej, jak właśnie ta określona słowem „szkic”, wręcz czymś oczywistym stają się dalsze słowa odautorskiego wyjaśnienia: „poświęcę nieco więcej uwagi [...]”. Problem polega na tym, że w tekście Darowskiego słowa „poświęcę nieco więcej uwagi” znaczą ‘poświęcę niemal całą uwagę’.

Wbrew odautorskiemu wyjaśnieniu przychodzi mi stwierdzić: jedynie formalnie liczbą zdań unaoczniona jego hierarchia materii stanowionej wieloraką działalnością Skar-

³⁵ Ibidem, s. 104.

³⁶ W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III-go*, Warszawa 1902, s. 92.

³⁷ Szerzej: E. Kotarski, *Dziedzictwo i tradycja. Szkice o literaturze staropolskiej*, Gdańsk 1990, s. 5–6.

³⁸ R. Darowski, op. cit., s. 7.

gi pozwala przywołać kontekst skrajnie negatywny, tu jedynie orientacyjnie wytyczony książkami Piotra Wierzbickiego, Macieja Iłowieckiego oraz Aleksandry Sekleckiej. To w *Strukturze kłamstwa* znajdziemy takie „chwyty” komunistycznej propagandy, jak zniekształcanie proporcji oraz informację selektywną (eksponującą pozytywną połowę)³⁹ – także rzecz, a raczej słowa mają się w tekście Darowskiego: to, co w biografii Skargi może jawić się jako ekumeniczne (unia brzeska), zostało wyeksponowane, to, co mogłoby jawić się jako antyekumeniczne („szermierz kontrreformacji”, konfederacja warszawska, rokosz Zebrzydowskiego), zminimalizowano lub w ogóle pominięto milczeniem. Z kolei autor książki opatrzonej podtytułem *O manipulacji w mediach* twierdzi, że manipulację charakteryzuje (między innymi) przemilczanie informacji niewygodnych⁴⁰ – Darowski walkę Skargi z konfederacją warszawską, jego pierwszoplanową rolę w wybuchu rokoszu Zebrzydowskiego i w ówczesnych tumultach wyznaniowych całkowicie przemilczał. Jeszcze jedna książka powinna zostać tu przywołana, wówczas (jesień 2012 roku) zapewne najnowsza spośród tych poświęconych manipulacji, jej tytuł: *Polityka – media – manipulacja medialna*. Przeczytamy w niej o tym, że „istnieje wyraźna tendencja wybierania tych wiadomości, które są zgodne z przekonaniem selekcjonera”⁴¹ – taż tendencja zapewne kierowała autorem tekstu zatytułowanego *Aktualność ks. Piotra Skargi (1536–1612)*, jednak bez jego osobistych wyjaśnień niepodobna odważyć się na coś więcej niż jedynie intuicyjne przypuszczenia. Z pewnością jednak to jego „habitus” ukształtował jubileuszowe postrzeżenie Skargi.

Tekst zatytułowany *Aktualność ks. Piotra Skargi (1536–1612)* byłby więc przykładem manipulacji postacią Skargi? Niepodobna bez wahania odpowiedzieć twierdząco, ponieważ:

- Jerzy Bralczyk ostrzega: „temu, kto manipuluje, nigdy nie można ostatecznie zarzucić manipulacji – zawsze może utrzymywać, że to, co robi, robi w dobrej wierze”⁴²;
- Seklecka podkreśla: „nie zawsze selekcja prowadzi do manipulacji medialnej, gdyż aby zaszło wspomniane zjawisko, musi wystąpić celowość działań manipulanta”⁴³.

Co więcej i co gorsza dla ewentualnego zarzutu manipulowania postacią Skargi, jego pisarskim dziełem i wieloraką działalnością: można zakwestionować samo istnienie manipulacji⁴⁴.

Do ostrożności w formułowaniu tak krytycznej oceny tekstu Darowskiego, jak ta zawarta w słowie „manipulacja”, skłania względ na czynniki, które mogły znacząco kształtować jego jubileuszowy tekst:

- (nie)wiedza historyczna pokoleń współczesnych Polaków przemawia za tym, aby pominąć tło historyczne życia Skargi z ówczesnymi konfliktami polityczno-religijnymi oraz przedstawioną w ich kontekście działalność było nie było królewskiego kaznodziei niemal przez ćwierć wieku;

³⁹ P. Wierzbicki, *Struktura kłamstwa*, Warszawa 2009, s. 98–102.

⁴⁰ Por. M. Iłowiecki, *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*, Lublin 2003, s. 113–119.

⁴¹ A. Seklecka, *Polityka – media – manipulacja medialna. Przypadek Polski po 1989 roku*, Toruń 2011, s. 48.

⁴² J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2000, s. 245.

⁴³ A. Seklecka, op. cit., s. 51.

⁴⁴ M. Graszewicz, D. Lewiński, *O nieistnieniu manipulacji*, [w:] *Mechanizmy perswazji i manipulacji. Zagadnienia ogólne*, red. S. Habrajska, Łask 2007, s. 201–213.

- współcześnie co prawda zapewne nie powszechne, ale jednak przynajmniej częste wśród polskich katolików przekonanie, że Kościół nie powinien mieszać się do polityki, może stanowić wyjaśnienie, dlaczego Skarga został niemal wyizolowany z ówczesnego kontekstu politycznego⁴⁵ – o determinującym jego działalność splocie religii z polityką⁴⁶ przeczytamy niewiele: był „zwolennikiem silnej władzy królewskiej”⁴⁷, a także „Opowiadał się za ograniczeniem przywilejów szlacheckich i uprawnień posłów, postulował usprawnienie sądownictwa. Domagał się poprawy sytuacji chłopów”⁴⁸;
- dawne i współczesne krytyczne oceny materialnego bogactwa Kościoła mogą zostać jeśli nie zneutralizowane, to przynajmniej osłabione przedstawieniem Skargi jako kapłana „Kościola ubogich” (znamienne, że działalność charytatywna wraz z krzewieniem katolickiej pobożności to aż tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt sześć słów, tj. 30,98% tekstu Darowskiego – tak więc Skarga jawi się jako zapowiedź ks. Jacka Stryczka z projektem „Szlachetna paczka” i tym samym przeciwieństwo np. ks. Henryka Jankowskiego z plebanią gdańskiego kościoła św. Brygidy);
- tekst Darowskiego zapewne kształtowała również „ekumeniczna poprawność polityczna”, która „szermierza kontrreformacji” pomniejszyła do kogoś godnego zaledwie trzech wzmianek;
- jedynie sam Darowski mógłby wyjaśnić, dlaczego całkowitym milczeniem pominął Skargę jako „proroka” polskiego narodu wybranego⁴⁹ – kierowałyby nim obawa przed sprzężonymi z mesjanizmem megalomanią narodową i ksenofobią, by już o schizofrenii nie wspomnieć⁵⁰;
- analogicznie całkowitym milczeniem został pominięty Skarga przeciwnik tolerancji religijnej – byłoby to podyktowane niegdyś odrzucanym przez Kościół katolicki prawem do wolności wyznania⁵¹?

⁴⁵ „Skarga nadawał mu [swoistemu traktatowi polityczno-społecznemu, tj. *Kazaniom sejmowym*] formę kazań, zapewne dlatego, że jako wybitny kaznodzieja tę właśnie formę wypowiedzi uważał za najbardziej dla siebie właściwą, a może w celu uniknięcia zarzutu mieszania się do polityki, który już w jego czasach pojawiał się wobec jezuitów”. R. Darowski, op. cit., s. 9.

Doprawdy można dyskutować nad tym, czy „forma kazania” jakby automatycznie posiada moc eliminowania „treści” politycznych? Raczej jednak nie ma nad czym dyskutować, skoro sam Darowski sobie przeczy: na jednej stronie pisze o Skargowym pragnieniu „uniknięcia zarzutu mieszania się do polityki” (ibidem), by na następnej stronie stwierdzić: „W kazaniach omówił Skarga najgroźniejsze «choroby» toczące organizm Rzeczypospolitej i zagrażające jej bytowi” (R. Darowski, op. cit., s. 10).

⁴⁶ „Jak dalece zaś sprawy religijne spletały się u niego [Skargi] z polityczno-ustrojowymi świadczy dodatkowy argument przemawiający – według autora *Kazań* – przeciwko konfederacji [warszawskiej], mianowicie uchwalenie jej w czasie interregnum [...]”. J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, s. 168. Por. S. Obirek, *Koncepcja państwa w kazaniach Piotra Skargi*, [w:] *Jezuici a kultura polska*, s. 209–225. Szerzej: S. Obirek, *Wizja Kościoła i państwa w kazaniach ks. Piotra Skargi*, Kraków 1994.

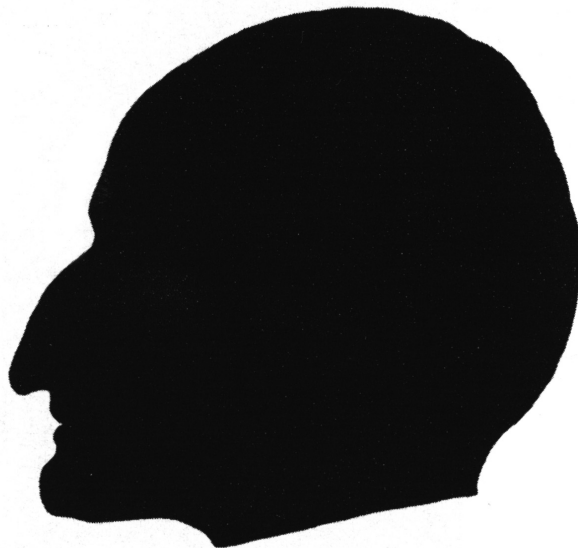
⁴⁷ R. Darowski, op. cit., s. 20.

⁴⁸ Ibidem, s. 11.

⁴⁹ Por. J. Tyrawa, *Piotr Skarga – świadomość posłannictwa Polski*, [w:] *Polska teologia narodu*, red. C. S. Bartnik, Lublin 1986, s. 43–92.

⁵⁰ „Zaburzenia myślenia mogą przybierać postać tzw. *urojeń*, a więc sądów, przekonań o treści fałszywej. [...] Kiedy treścią urojeń są przekonania o otrzymaniu specjalnej misji do spełnienia, często, z towarzyszącym temu przeświadczeniem o byciu wybranym przez Boga, mówimy o urojeniach posłanniczych. [...] Nie miałyby sensu wymienianie wszystkich typów urojeń. To, co istotne, to fakt, że chory jest tak pewien prawdziwości swoich przekonań, że próby perswazji są nieskuteczne”. B. de Barbaro, K. Ostojka-Zawadzka, A. Cechnicki, *Możesz pomóc. Poradnik dla rodzin pacjentów chorych na schizofrenię i zaburzenia schizotypowe*, Kraków 2005, s. 16–17. Szerzej: M. A. Cichocki, D. Karłowicz, *Mesjanizm – jednostka chorobowa czy wyzwanie?*, „Teologia Polityczna” 2006–2007, nr 4.

⁵¹ Pod koniec XVI stulecia Marcin Śmiglecki tak pisał: „A prawu Bożemu nic się tak nie sprzeciwia jako swawola w wierze, wierzyć, jako chcesz, byś chciał i w dyjabła, ponieważ jako prawda jedna, tak i wiara ma być



**Rekonstrukcja profilu
Piotra Skargi wykonana
przez J. Talko-Hryncewicza
w 1918.**

Przerys: Kazimierz S. Ożóg,
za: K. S. Ożóg, *Orzeł biały na
tle mroków nocy. Ikonografia
Piotra Skargi*, Wydawnictwo
WAM, Kraków 2012

Do ostrożności w formułowaniu tak krytycznej oceny tekstu Darowskiego, jak ta zawarta w słowie „manipulacja”, skłania także to, że ów potencjalny zarzut zawczasu został odparty przez samego autora: „Z bogatej i różnorodnej działalności Skargi wybieram trzy dziedziny, które i dzisiaj nie straciły ze swej aktualności. Są to: patriotyzm, działalność charytatywna wraz z krzewieniem bankowości oraz problem jedności chrześcijan”⁵². Jak samo prawo wyboru było, jest i pozostanie bezdyskusyjne, tak czymś może nawet kontrowersyjnym będzie wyłaniająca się z tekstu Darowskiego postać Skargi: kapłana miłującego Polskę, bez reszty oddanego działaniom na rzecz „Kościoła ubogich” i krzewieniu jedności chrześcijan. Aby dojrzeć półprawdę tak przedstawionej postaci, potrzeba wiedzy, której nie dają polskie licea, nawet z ich lekcjami religii oraz historii.

Podobnie jak ze Skargą rzecz się ma z wojewodą Mikołajem Zebrzydowskim: w tekście Darowskiego pozostaje on tylko tym dobroczyńcą, od którego imienia pochodzi nazwa „Skrzynki św. Mikołaja”⁵³ – nie znajdziemy choćby wzmianki o nim jako o przywódcy rokосу w poważnej części uwarunkowanego regalistyczną działalnością królewskiego kaznodziei. Tak więc Zebrzydowski, było nie było po śmierci Jana Zamojskiego przywódca antykrólewskiej opozycji, w kontekście postaci Skargi jawi się już tylko jako ten, który wspierał fundusz posagowy dla ubogich panien, i próżno szukać choćby wzmianki o tym, że posłaniec królewski Skarga nie zdołał odwieść go od zamiaru zwołania opozycyjnego zjazdu szlachty do Stężycy⁵⁴.

Obchodzoną w 2012 roku czterechsetną rocznicę śmierci Skargi z pewnością można uznać za kolejne ogniwo obchodzonych w XX stuleciu trzechsetnej rocznicy śmierci

jedna”. M. Śmiglecki, *Absurda synodu toruńskiego*, [b.m.r.] 1596, s. 23. Cyt. za: M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573–1658*, Warszawa 1974, s. 110.

⁵² R. Darowski, op. cit., s. 9; podkr. aut. – K. O.

⁵³ Ibidem, s. 15.

⁵⁴ J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, s. 231–232.

(1912 rok) i czterechsetnej rocznicy urodzin (1936 rok). O ile potrzeba nieco czasu, aby na jubileuszowe przedsięwzięcia 2012 roku spojrzeć z pewnego oddalenia (choćby po to, aby móc je całościowo postrzec), to o liczącej ponad czterysta stron książce *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo* można bez ryzyka przedwczesnej oceny powiedzieć, że ów kluczowy w niej, gdyż „programowy” tekst Darowskiego przyniósł nowe przedstawienie jubileuszowo czczonej postaci. Jaki Skarga wyłania się z tego tekstu? Księdzem jakby skrojonym na miarę potrzeb Kościoła katolickiego w Polsce 2012 roku, tzn. kapłanem krzewiącym patriotyzm, duszpasterzem oddanym służbie ubogim, chrześcijaninem przyjaznym prawosławnym braciom przed wieloma wiekami odłączonym od Rzymu. Tymczasem ów patriotyzm może być kwestionowany (wszak Skarga wierniej służył Kościołowi katolickiemu niż Rzeczypospolitej⁵⁵), jego „działalność charytatywna wraz z krzewieniem bankowości” współcześnie brzmi nieco bajkowo w kontekście choćby afery „Stella Maris” czy działalności komisji do niedawna zwracającej majątek kościelny (by o Banco Ambrosiano już nie wspomnieć), zaś ekumeniczną postawę Skargi zazwyczaj charakteryzuje połowiczność: w protestantach nie tyle dostrzega braci w XVI stuleciu odłączonych od Rzymu, ile heretyków stanowiących tym trudniejsze wyzwanie dla Kościoła, że należących do szlachty i broniących prawami obywatelskiej wolności.

Zakonny i aktualizujący Skargę Darowski oraz świecki i poprzestający na historycznym spojrzeniu Tazbir na tyle odmiennie go postrzegają, że nie tyle same fakty historyczne, ile ich wielorako komponowane sekwencje oraz rozmaicie uwarunkowane emocje wraz z ocenami współtworzą dwa różne przedstawienia jednej przeciwieści postaci⁵⁶. Odpowiedź na pytanie o to, jak wyjaśnić tę odmienność dwóch przedstawień Skargi, stanie się oczywista w kontekście dwudziestowiecznych jubileuszy, o których Stanisław Obirek napisał: „obie daty, rok 1912 i 1936, niezależnie od historyczno-politycznego kontekstu, stawały się pretekstem do kreowania raczej pożądanego wzorca niż wspomnienia konkretnej osoby”⁵⁷. Paradoksalnie: ten Skarga, który w uchwale Sejmu III Rzeczypospolitej z 16 września 2011 roku jest określony jako „czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji”, w najistotniejszym tekście jubileuszowej książki jezuitów będzie przedstawiony jako ktoś, kto wrogiem reformacji okaże się jedynie gdzieś na marginesie, nim bowiem są cytowane tu trzy wzmianki. Historyczną iluzoryczność takiego przedstawienia „szermierza kontrreformacji” pozwalają dostrzec nawet te teksty z XVII stulecia, które znajdziemy na dalszych stronach jezuickiej publikacji opatrzonej monograficznie i tym samym syntetycznie brzmiącym podtytułem: *Życie i dziedzictwo*.

Ta historyczna iluzoryczność zwerbalizowanego tekstem Darowskiego przedstawienia Skargi z kolei może służyć jako ilustracja tego, co ogólne, i tego, co konkretne. O tym, co ogólne, można powiedzieć tymi słowami: pisanie o przeszłości pozostanie konstruowaniem jej obrazów, a historycy to narratorzy konstruujący koncepty dyskursu

⁵⁵ „W kazaniach Skarga silnie akcentował nadrzędność celów kościelnych nad państwowymi. Pisał bowiem, iż należy raczej wyrzucić krzywdę ojczyźnie (dopuszczając do zerwania sejmu przez domagających się tolerancji protestantów) niż «Pana Boga złym przyzwoleniem na tak szkodliwe prawo obrazić. Pierwej Kościoła i dusz ludzkich bronić aniżeli ojczyzny. Pierwej o chwałę Bożą zastawić się niżli o cześć świecką. Pierwej wiecznej ojczyzny nabywać niż doczesnej». [...] Ojczyzna ziemska jest bowiem tylko wstępem do wiecznej, niebieskiej, i pozagrobowej”. Idem, s. 219.

⁵⁶ Krzysztof Koehler z jego postrzeganiem Piotra Skargi (*Boży podżegacz. Opowieść o Piotrze Skardze*) pozostanie kimś samoistnym...

⁵⁷ S. Obirek, *Wspominanie czy kreowanie. Wokół rocznic Piotra Skargi 1912 i 1936*, [w:] *Wielkie rocznice w dyskursie publicznym i pamięci społecznej*, red. M. Kosman, Poznań 2011, s. 187.

o dziejach – to oni wybierają „wyspy tradycji”, które pojawiają się przed nimi na „rzece dziedzictwa”⁵⁸. O tym, co konkretne, Obirek napisał tak: „Często pamięć religijna staje się dominującą, a nawet jedyną pamięcią kulturową i historyczną dla niektórych grup, tak jak w przypadku niektórych katolików piszących o Skardze”⁵⁹. Jednym z nich okazuje się Darowski jako autor tekstu opatrzonego tytułem *Aktualność ks. Piotra Skargi (1536–1612)*. Tytułowa „aktualność” wiąże się z tym, że pamięć religijna wyparła pamięć historyczną i stała się poprawnością ekumeniczną.

Streszczenie. Przedmiotem analizy jest jubileuszowa książka zbiorowa: *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo*, pod redakcją R. Darowskiego SJ i S. Ziemiańskiego SJ, Kraków 2012. Porównanie dwóch tekstów zawartych w tej książce wydanej przez krakowskich jezuitów pozwala przeciwstawić dwa przedstawienia werbalne postaci Skargi: historyczne (pióra Kaspra Drużbickiego SJ – najprawdopodobniej z połowy XVII stulecia) oraz jubileuszowe (napisane przez Romana Darowskiego SJ). W tekście współczesnego jezuita działalność kontrreformacyjna Skargi została zminimalizowana, natomiast unia brzeska przesłoniła i walkę z protestantami, i działalność polityczną królewskiego kaznodziei. W ten sposób (najogólniej) wróg protestantów stał się krzewicielem jedności chrześcijan.

Słowa kluczowe: Piotr Skarga; kontrreformacja; dialog ekumeniczny.

Abstract. Piotr Skarga as a Problem of the Catholic Ecumenical Dialogue. Jesuit Commemoration and Creation in the Year 2012. The subject of the analysis is the collective jubilee book: *Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). Życie i dziedzictwo*, ed. R. Darowski SJ, S. Ziemiański SJ, Kraków 2012. The comparison of the two texts in the book published by the Krakow Jesuits allows to withstand two verbal presentations of the figure of Piotr Skarga: historical (written by Kasper Druzbicki SJ - dated most likely the 17th century) and of the jubilee (by Roman Darowski SJ). In the text of the contemporary Jesuit the Counter-Reformation activity of Skarga have been minimized and the Union of Brześć obscured: the struggle against Protestants and his political activities as a royal preacher. In this way, (broadly speaking) the enemy of Protestants became a propagator of Christian unity.

Key words: Piotr Skarga; counter-reformation; ecumenical dialogue.

⁵⁸ E. Kotarski, op. cit., s. 6.

⁵⁹ S. Obirek, *Wspominanie czy kreowanie. Wokół rocznic Piotra Skargi 1912 i 1936*, s. 177.